

Ks. dr Andrzej Oworuszko
PWT Warszawa

**Eucharystia – pokarm głodnego prawdy i wolności.
Wybrane wątki nauczania Benedykta XVI
w adhortacji „Sacramentum caritatis”
i nauczania biskupa siedleckiego
Zbigniewa Kiernikowskiego na temat Eucharystii**

W sakramencie Ołtarza „Pan staje się rzeczywiście pokarmem dla człowieka głodnego prawdy i wolności”¹. Kontynuując rozważania o Eucharystii, pokarmie prawdy, Papież przypomina, że dla chrześcijan wyzwalającą prawdą jest sam Chrystus (por. J 8,36), dlatego też Eucharystia jest pokarmem Prawdy, z którego wciąż na nowo wyrasta i rodzi się młody Kościół. Jezus Chrystus – Prawda jest jednocześnie Osobą, która pociąga do siebie świat (por. SC 2).

I. Eucharystia jako pokarm i napój

W większości kultur chleb jest najbardziej podstawowym pokarmem. Nie jest on jednak tylko „owocem ziemi”; nie wystarczy go zerwać i zjeść. Jego wytworzenie wymaga wiele wysiłku ze strony człowieka.

¹ Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska „Sacramentum caritatis”*, nr 2 (dalej cyt. SC).

Dlatego podczas przygotowania darów kapłan, błogosławiąc Boga za chleb, mówi o nim jako o „owocu ziemi i pracy rąk ludzkich”.

Chleb w języku biblijnym często oznacza „pokarm”, „pożywienie” i jest dla człowieka źródłem siły (por. Ps 104,14-15). Jest on materialną podstawą ludzkiej egzystencji i jako taki, tzn. sam w sobie, zwraca człowieka ku Bogu². Żeby żyć, człowiek musi pracować (por. 2 Tes 3,8.12), ale ostatecznie przecież jego los zależy od Boga i dlatego, uświadamiając sobie taki stan rzeczy, może on wołać do swego Stwórcy o chleb (por. Mt 6,11; Łk 11,3; 2 Kor 9,10).

Teksty biblijne dają podstawę do stwierdzenia, że dostatek chleba był uważany za przejaw błogosławieństwa Bożego (por. Ps 37,25; 132,15; Prz 12,11). W Starym Przymierzu codzienny chleb jest owocem Ziemi Obiecanej, gwarancją tego, że Bóg jest wierny danym przez siebie obietnicom³. Brak chleba natomiast był często odczytywany jako kara za grzechy (por. Jr 5,17; Ez 4,15; Lm 2,12).

W Starym Testamencie odnaleźć można kilka obrazów, które pomagają zrozumieć głębię znaku, jakim jest chleb w Eucharystii. Przede wszystkim Chleb Eucharystyczny nawiązuje do chleba spożywanego podczas pierwszej uczty paschalnej, w noc wyjścia Izraelitów z Egiptu. To – razem z Barankiem – chleb wyjścia, przygotowania na trudną i niebezpieczną wędrówkę. Przygotowywano go w pośpiechu, dlatego był niekwaszony (por. Wj 12,8). Ten fakt znalazł specyficzną interpretację w Nowym Testamencie. Kwas w Biblii jest symbolem oddziaływania na otoczenie⁴. Ten wpływ nie zawsze musi być zły⁵, ale taką myśl też możemy odnaleźć. Św. Paweł dla przykładu napisał: „Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, jako że przaśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. Tak przeto odprawiajmy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu, kwasu złości i przewrotności, lecz – przaśnego chleba czystości i prawdy” (1 Kor 5,6-8). Chrześcijanin przyjmujący przaśny chleb Eucharystii jest więc wezwany do tego, aby usunąć wszystko co stare i złe, a stać się przaśnym, tzn. czystym i nieskażonym przez nienawiść i zakłamanie.

² Por. B. Widła, *Słownik antropologii Nowego Testamentu*, Warszawa 2003, s. 25.

³ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* nr 1334 (dalej cyt. KKK).

⁴ Por. *Praktyczny Słownik Biblijny*, A. Grabner – Haider (red.), T. Mieszkowski, P. Pachciarek (przekład i oprac.), Warszawa 1994, s. 1455 (hasło: „zaczyn”).

⁵ W Nowym Testamencie kwas (zaczyn) pełni również funkcję alegorii, np. w Mt 13,33 Jezus używa obrazu zaczynu, aby wskazać na przenikającą wszystko moc Bożego Królestwa.

Innym ważnym elementem znaku Chleba Eucharystycznego jest odniesienie do manny, jaką Izraelici żywili się na pustyni w drodze do Ziemi Obiecanej. Manna była prawdziwym chlebem z nieba, darem, który pozwolił przeżyć Izraelowi czas wędrówki przez pustynię. To był znak skutecznej Bożej obecności, a jednocześnie sposób wyrażania zaufania Bogu, bo przecież nie można było nabierać jej na zapas.

Do tej starotestamentalnej tradycji nawiązuje Jezus (por. J 6). Rozmnażając chleb, zapowiada obfitość Chleba Eucharystycznego, a siebie nazywa „chlebem życia” (J 6,36). Ten, kto Go będzie przyjmował, nigdy nie będzie łaknął ani pragnął (por. J 6,35). Chrystus przedstawia siebie jako prawdziwy, zstępujący z nieba chleb. Ten chleb, którym jest Ciało Jezusa wydane za życie świata, nie jest zwykłym pokarmem zaspokajającym jedynie cielesne pragnienie człowieka⁶. Kiedy Pan Jezus nazywa chleb i wino swoim Ciałem i Krwią, to nadaje tym dwom rodzajom pożywienia nową jakość i zupełnie inną tożsamość⁷. Eucharystia jest dla przyjmujących pokarmem, który daje życie i to w wymiarze wieczności.

Drugą rzeczą nierozdzielnie związaną z Eucharystią jest napój. Ten napój, który znajduje się na ołtarzu, to dla człowieka zmysłowego i cielesnego, który nie pojmuje „tego, co jest z Bożego Ducha”, to wino, ale dla człowieka duchowego – krew Chrystusa⁸.

„Wino” i „kielich” w tekstach biblijnych oraz w tradycji izraelskiej mają bogatą symbolikę⁹. Gest podania kielicha był często odnoszony do losu człowieka i jego przeznaczenia (por. Ps 75,9; Jr 15,15-28; Ha 2,16). Może on wyrażać zarówno aspekt pozytywny – kielich pocieszenia (por. Jr 16,7), jak i negatywny – kielich gniewu (por. Iz 57,17).

Krew jest związana z żydowską Paschą. Krwią baranka Żydzi kropili odrzwia swoich domów po to, by zostać ocalonymi podczas przejścia Anioła Śmierci (por. Wj 12,7-13). Według Biblii krew jest siedzibą życia (por. Kpł 17,11), a składana na ołtarzu ma moc przebłagania (por. Kpł 16).

⁶ Por. Z. Kiernikowski, *Darmowy Pokarm. Jezusowy dar wydawania siebie mocą dla człowieka*, w: *Kwartalnik Pastorski Diecezji Siedleckiej* 1 (2003), nr 4, s. 273.

⁷ Por. J. B. Szlaga, *Nieznajomość Biblii nieznaną jakością Eucharystii*, w: *Pastores* 29 (2005), s. 10.

⁸ Na temat podziału ludzi na zmysłowych (cielesnych) i duchowych pisze św. Paweł w 1 Kor 2,10-16.

⁹ Na temat symboliki „wina” i „kielicha” zob. P. Achtemeier (red.), *Encyklopedia Biblijna*, Warszawa 1999, s. 518 i 1340.

Dlatego właśnie pokropienie i namaszczenie krwią w obrzędach Starego Przymierza miały sprawiać oczyszczenie. Ten, kto zgrzeszył przeciwko Bogu, tracił życie. Bóg jednak okazywał grzesznikowi swoją łaskawość, zgadzając się na przelanie krwi ofiarnego zwierzęcia. Dlatego też cały kult ofiarniczy Starego Testamentu miał mieć odniesienie do Bożej łaskawości.

Takie rozumienie przelewania krwi podaje również autor Listu do Hebrajczyków: „I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia (grzechów)” (Hbr 9,22). Grzesznik, zgodnie z nakazem z Księgi Kapłańskiej, kładł rękę na głowie zwierzęcia, którego krew przelewano, pokazując w ten sposób, że to zwierzę umiera niejako „w jego zastępstwie”, bo to on – grzesznik, powinien umrzeć (por. Kpł 1,4). Zarówno więc przelanie krwi podczas Paschy, jak i podczas składania zwierząt ofiarnych, połączone z przelaniem ich krwi, miało za cel ocalenie życia ludzkiego.

Podczas Wieczerzy Paschalnej spożywano cztery kielichy wina¹⁰. Kiedy zestawi się biblijny zakaz spożywania krwi („siedziby życia”) i fakt, że na zakończenie Wieczerzy Paschalnej Jezus dał swoim uczniom kielich z winem, mówiąc, że jest to *Jego Krew*, i kiedy rozumie się biblijne znaczenie krwi, to zrozumiałe staje się wówczas polecenie Jezusa: „bierzcie i pijcie ...”. Wyjaśnia to autor Listu do Hebrajczyków: „krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu” (Hbr 9,14). Sam Chrystus zapewnia, że Jego krew „za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów” (por. Mt 26,28). Przyjmując więc jako napój Krew Jezusa, wraz z nią otrzymujemy nowe życie.

II. Eucharystia – pokarm prawdy

W Sakramencie Ołtarza Jezus Chrystus staje się rzeczywiście pokarmem dla człowieka, który jest głodny prawdy i wolności. Papież przywołując św. Augustyna stwierdza, że każdy człowiek niosąc w sobie niszczytelne pragnienie prawdy, stwarza niejako przestrzeń Jezusowi, który

¹⁰ „Pierwszy kielich (qaddosh) był związany z otwarciem i poświęceniem uczty, drugi z recytacją *Haggady*, trzeci z błogosławieństwem na zakończenie uczty, a czwarty *po wieczerzy*”, w: Z. Kiernikowski, *Eucharystia i jedność*, Częstochowa 2000, s. 104.

odpowiadając na pragnienie „tęskniącego ludzkiego serca”, będąc Prawdą i jednocześnie Osobą, pociąga do siebie cały świat. Właśnie dlatego, że Chrystus jest dla chrześcijan pokarmem Prawdy, Kościół zaprasza ludzi, by ten Boży dar dobrowolnie przyjęli (por. SC 2).

Eucharystia jest pokarmem Prawdy najpierw dlatego, że w tym sakramencie Jezus ukazuje w szczególny sposób prawdę o miłości. Ten pokarm Prawdy otwiera nas na miłość i przez to „przynagla nas do demaskowania sytuacji, które są niegodne człowieka, w których umiera się z powodu braku pożywienia, niesprawiedliwości lub wyzysku” (SC 90). Ojciec Święty, przywołując teksty święte opisujące sytuację pierwotnego Kościoła, wrażliwego na sprawy ubogich, wyraźnie stwierdza, że Chrystus stając się dla ludzi pokarmem Prawdy, każe nam „pracować wytrwale nad budowaniem cywilizacji miłości” (SC 90).

W Eucharystii w całej pełni objawia się miłosierna miłość Pana, który uczy otwartości i wrażliwości na drugiego człowieka. Dlatego też Kościół, odpowiadając na to wezwanie swego Pana, ukazuje i realizuje tajemnicę miłości Boga do człowieka¹¹.

Analizując nauczanie Papieża, wyraźnie widać, że nie można karmić się Ciałem Pana i zapominać o wysiłku budowania świata, w którym relacje międzyludzkie oparte będą na miłości. Stwierdzenie, że Eucharystia jest pokarmem Prawdy sprowadza się zatem do zauważenia, że konsekwencją właściwego przeżywania Eucharystii jest kierowanie się braterską miłością na co dzień. Eucharystia i życie oparte na miłości, to jakby dwa komponenty jednej i nierozzerwalnej rzeczywistości, o której dają świadectwo pierwsi chrześcijanie, którzy „trwali w łamaniu chleba (...) sprzedawali majątki i dobra, i rozdzielali każdemu według potrzeby” (Dz 2,42.45). Żaden z tych dwóch komponentów nie może istnieć i funkcjonować osobno, ponieważ pełnego sensu pierwszy nabiera w drugim i odwrotnie¹². Nie można zatem milczeć wobec wstrząsających obrazów pogłębiających się dysproporcji między bogatymi i biednymi, nie można nie widzieć problemu ludzi wypędzonych, będących w potrzebie, zagubionych, szukających szczęścia. „Chleb życia wiecznego, uczula nas i uwrażliwia na sytuacje

¹¹ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja Duszpasterska o Kościele „Gaudium et spes”*, nr 45 (dalej cyt. KDK).

¹² Por. Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu kapłanów „Presbyterorum ordinis”*, nr 6 (dalej cyt. DK).

ędzy, w której znajduje się wciąż większa część ludzkości”¹³. Eucharystia daje człowiekowi moc do budowania cywilizacji miłości i uzdalnia do działań na rzecz przemieniania oblicza ziemi.

Eucharystia jako pokarm stwarza z ludzi wierzących prawdziwych braci, solidarnych ze sobą we wszystkim, także w potrzebach materialnych (por. SC 90). Chrześcijanin uczestniczący w Najświętszej Ofierze nie może stać się obojętny i nie może zamykać się w sobie, widząc podziały i niezgodę, a zwłaszcza potrzeby ubogich¹⁴.

Pojawienie się tych sytuacji, które Ojciec Święty nazywa „niegodnymi człowieka”, jako m.in. negatywnych skutków globalizacji, ostatecznie jest skutkiem grzechu. To przecież z powodu grzechu człowiek ma skażoną naturę i próbuje żyć tylko dla siebie (por. Rdz 3,5-6). Nie potrafi właściwie przeżywać relacji do drugiego człowieka, być z nim w relacji jedności, bowiem z powodu lęku o siebie, bojąc się, że może stracić swoje życie, zamyka się w sobie¹⁵. Poszukuje tego, co mogłoby sprawić, że tylko jemu samemu będzie wygodniej i lepiej, zarówno w wymiarze fizycznym, psychicznym, ale i w dziedzinie duchowej, religijnej¹⁶. To właśnie jest przyczyną różnego rodzaju podziałów i sytuacji, w których człowiek zapomina o innych, a co więcej, licząc tylko na własne siły, pozostaje wobec tego problemu bezradny¹⁷. Eucharystia nie tylko pomaga przetrwać życie w zakłamaniu, ale daje również siłę do życia na co dzień pośród opuszczenia i przeciwności¹⁸.

Eucharystia, Chleb z nieba, daje człowiekowi zdolność, by z odwagą angażował się w struktury świata w taki sposób, by wносить w nie nowe relacje, nowe odniesienia, które swe źródło mają w darze Boga (por. SC 91). Ten, który jest Drogą, Prawdą i Życiem, dając swoje Ciało na pożywienie, pozwala karmić się Prawdą, którą jest On sam, ale też uczy prawdy o Bogu, o człowieku, o właściwych relacjach międzyludzkich. „Dojrzałe przeżywanie liturgii Eucharystii uzdalnia do życia w komunii z drugim, dając mu moc do bycia w jedności nie na zasadzie wzajemności, lecz dzie-

¹³ Tamże.

¹⁴ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”*, nr 20-21 (dalej cyt. EE).

¹⁵ Por. Z. Kiernikowski, *Eucharystia w życiu i misji Kościoła. Materiały do pracy na Rok Eucharystii*, Siedlce 2002, nr 2.

¹⁶ Por. Z. Kiernikowski, *Ciało i Krew Pana*, Warszawa-Siedlce 2006, s. 65.

¹⁷ Por. tamże.

¹⁸ Por. tamże, s. 70.

ki logice przebaczenia”¹⁹. Doświadczenie działania Boga w czasie liturgicznej akcji powinno dotyczyć życia człowieka tak głęboko, by wpływało na kształtowanie się jego myślenia i działania²⁰.

III. Eucharystia – droga do wolności

Biblia, a zwłaszcza Nowy Testament, w odniesieniu do egzystencji człowieka mówi, że jest on „rozdwójony sam w sobie i niewolny”²¹. Takie rozumienie wolności potwierdza nauczanie św. Pawła Apostoła (por. np. Rz 7,15.17-19). Dla Apostoła Narodów jest oczywiste, że przyczyną tej niewoli jest grzech. Następstwem owego odwrócenia się od Boga a zwrócenia się do świata jest zamknięcie się w świecie własnego „ja”. Prowadzi to do obracania się wokół samego siebie i oznacza brak wolności.

Z tego stanu niewoli człowiek został wyzwolony przez Chrystusa (por. Ga 5,1). „Wolność realizuje się w postawie wiary, w której człowiek odrzuca swoje dotychczasowe samorozumienie, zamknięcie się przed Bogiem (...) i otwiera się na Boga”²². Dlatego chrześcijanin nie lęka się wolności, która jest jego powołaniem (por. Ga 5,13).

W Eucharystii Chrystus daje siebie w darze człowiekowi. Jest obecny jako Ten, który służy człowiekowi²³. Dlatego wolność jest mierzona stopniem gotowości do służby i do daru z siebie. Tylko tak rozumiana wolność jest prawdziwie twórcza, buduje nasze człowieczeństwo oraz tworzy prawdziwe więzi międzyludzkie.

Chrystus w Eucharystii pozostanie dla nas niedościgłym wzorem postawy „pro-egzystencji”, to znaczy postawy bycia dla drugiego człowieka. Pełny sens siebie i swojej wolności człowiek odnajduje właśnie poprzez bezinteresowny dar z siebie samego (por. KDK 24). Jezus wydał za nas samego siebie i to samo nam polecił czynić. W Eucharystii

¹⁹ Z. Kiernikowski, *Posłuszeństwo Ewangelii. Eucharystia. List Pastorski Biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego Ordynariusza Diecezji Siedleckiej do kapłanów i wiernych świeckich*, Siedlce 2002, nr 76.

²⁰ Por. Z. Kiernikowski, *Droga neokatechumenalna*, w: *Communio* 4 (1986), s. 85-87.

²¹ *Praktyczny Słownik Bilijny*, dz. cyt., s. 1408, (hasło: „wolność”).

²² Tamże, s. 1409.

²³ Por. J 13, 1: „Umiłowawszy swoich do końca ich umiłował”.

daje nam sakrament, aby każdy, kto przyjmuje Eucharystię, miał udział w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, aby mógł się jednoczyć z bliźnimi, szczególnie przez wydawanie siebie²⁴. Tę zdolność do wydawania samego siebie dla drugiego człowieka Jezus zawarł właśnie w Eucharystii²⁵, zostawiając nam w tym sakramencie antidotum na lęk przed traceniem siebie, przed umieraniem²⁶.

Przez takie przeżywanie tajemnicy Eucharystii ukazuje się jej dynamiczny charakter²⁷, którego wyrazem jest uobecnianie działania Chrystusa, mającego moc przemieniania i kształtowania ludzkiego życia²⁸.

Stwierdzenie, że Eucharystia jest pokarmem człowieka „głodnego wolności”, sprowadza się zatem do zauważenia jej dynamicznego charakteru. Eucharystia stawia nas przed szansą przejścia drogi, którą szedł Jezus. Jest to droga wyzwolenia od siebie, która prowadzi do życia w pełnej wolności bycia darem dla drugiego²⁹. W Sakramencie Ołtarza Jezus daje nam siebie jako wolny dar, a każdego kto ten dar przyjmuje może On uczynić darem dla Boga i drugiego człowieka³⁰. Właściwe przeżywanie Eucharystii, karmienie się Ciałem i Krwią Pana, powinno sprawiać w nas nową jakość życia - życie w prawdzie. Ta prawda przypomina nam, że obok nas są inni, nasi bracia i siostry, że nie możemy być tylko dla siebie, ale że zostaliśmy stworzeni, by być w relacji do innych. W Eucharystii Jezus zostawił swoją tajemnicę i moc wydania się ludziom. W Sakramencie Ołtarza przyjmujemy tajemnicę i moc wydawania swego życia dla ludzi w bezinteresownej miłości. Tę moc mamy nie z siebie, ale zostawił nam ją Pan, który sam wydał się w ręce ludzi. „Przyswojenie sobie tej zdolności i mocy powoduje, że *jest się* dla bliźniego, nie oczekując dla siebie niczego, poza pragnieniem, by – nawiązując do symbolicznego języka Euchary-

²⁴ Por. Z. Kiernikowski, *Eucharystia w życiu ...*, dz. cyt., nr 12.

²⁵ Por. Z. Kiernikowski, *Pascha żydowska kontekstem ustanowienia Eucharystii – antycypacji Paschy Jezusa*, w: I Chłopkowska, W. Kazimieruk (red.), „Eucharystia świętowaniem Paschy Chrystusa i Kościoła. Materiały z drugiego sympozjum liturgicznego diecezji siedleckiej”, Warszawa-Siedlce 2005, s. 16-17.

²⁶ Por. Z. Kiernikowski, *Darmowy Pokarm ...*, art. cyt., s. 273.

²⁷ Dynamika Eucharystii widoczna jest już w samej strukturze celebracji (por. KL 7).

²⁸ Por. F. Blachnicki, *Eucharystia. Pokarm na śmierć i życie*, Kraków 2004, s. 116-117.

²⁹ Por. J. Kudasiwicz, *Eucharystia: wydarzenie – teologia – praktyka*, w: *Znak 57 (2005)*, nr 9, s. 27-29.

³⁰ Por. III Modlitwa Eucharystyczna.

stii – niejako dać siebie na *spożycie* (zob. J 6,53-58). Taka treść i taka moc są zawarte w Eucharystii”³¹.

Przyjmowanie Eucharystii jest podjęciem ryzyka przemiany siebie, zmiany swego serca. A staje się to możliwe tylko wtedy, gdy ma się pewność, że to Bóg kieruje życiem człowieka, że On jest Pokarmem, i że On nadaje temu życiu sens³².

W zakończeniu adhortacji Benedykt XVI wzywa nas do wiary w „tę najświętszą tajemnicę”, jaką jest Eucharystia (por. SC 94). Bez wiary nie można świętych obrzędów sprawować w sposób godny ani intensywnie przeżywać. Także ludzka tęsknota za prawdą nie zostanie zaspokojona, jeśli zabraknie wiary w to, że Jezus pozostał w Eucharystii także po to, by stać się dla nas Pokarmem Prawdy.

³¹ Z. Kiernikowski, *Eucharystia w życiu ...*, dz. cyt. nr 11.

³² Por. Z. Kiernikowski, *Przemienieni przez Eucharystię*, w: *Pastores* 17 (2002), nr 4, s. 9.